

Tomasz Kaczmarek

Odnalezienie relikwii św. Szczepana "otworzeniem bramy łaskawości Boga"

Studia Włocławskie 17, 133-144

2015

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. TOMASZ KACZMAREK

ODNALEZIENIE RELIKWII ŚW. SZCZEPANA „OTWORZENIEM BRAMY ŁASKAWOŚCI BOGA”

Przytoczone w tytule słowa o „otworzeniu bramy łaskawości Boga” pochodzą z wypowiedzi Gamaliela, wspomnianego przez Dzieje Apostolskie (Dz 5, 33–39), który ukazał się 3 grudnia 415 r. świątobliwemu prezbiterowi z Jerozolimy, by przekazać mu wezwanie dla Kościoła do podjęcia kultu relikwii męczennika Szczepana, znajdujących się wtedy w zapomnianym grobie w okolicach Świętego Miasta.

Ten pierwszy męczennik Kościoła, przez którego Bóg okazywał Kościołowi niezwykle dzieła, w pewnym sensie podzielił losy Jerozolimy, gdzie złożył świadectwo wiary (Dz 6, 8). Mimo że cieszył się szczególnym autorytetem w Kościele czasów apostołskich, miejsce jego grobu w następstwie najpierw nieprzejednanych postaw Żydów, a potem dramatycznych dziejów miasta, w przeciągu trzech pierwszych stuleci stopniowo zatarło się zupełnie w pamięci chrześcijan. Z kolei brak lokalizacji grobu stopniowo prowadził do zaniku pamięci o męczenniku i o jego kulcie, a co za tym idzie, również do zaniku owoców jego wstawiennictwa u Boga. Trzeba było dopiero niezwykle wydarzenia z 415 r. w formie nadprzyrodzonej interwencji, by wspólnota Kościoła po odnalezieniu grobu Szczepana ponownie odkryła dar wstawiennictwa u Boga tego charyzmatycznego głosiciela Dobrej Nowiny. Kult Męczennika ożył niezwykle szybko przy odnalezionym grobie. Relikwie stopniowo rozdzielane, trafiały do ważniejszych ośrodków chrześcijaństwa ówczesnego Imperium Rzymskiego, tak na Wschodzie

KS. TOMASZ KACZMAREK – dr hab. z zakresu teologii i nauk patrystycznych, od 2001 r. był wykładowcą na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu M. Kopernika w Toruniu, od 1985 r. współpracownik Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych, autor sześciu tomów studiów nad męczeństwem (*Positiones super martyrio*) dotyczących w sumie 110 beatyfikowanych Męczenników za wiarę, a także kilkudziesięciu artykułów i książek z zakresu prawa kanonizacyjnego, teologii patrystycznej, teologii pastoralnej, historii i hagiografii.

jak i na Zachodzie. Wiele przemyśleń i świadectw pozostawił nam w tym zakresie zwłaszcza św. Augustyn, przybliżając zarówno same wydarzenia i owoce kultu męczennika, jak i wymiar eklezjalny tegoż kultu.

Zapomniany grób Męczennika

Jak informuje autor *Dziejów Apostolskich*, Szczepan był jednym z siedmiu diakonów ustanowionych do posługi charytatywnej (Dz 6, 1n). Wkrótce jednak dał się poznać także jako polemista z argumentami Żydów z synagog w Cyrenie, Aleksandrii, Cylicji i Azji, podejmując najprawdopodobniej po raz pierwszy w środowisku jerozolimskim niezwykle ważną dla rodzącego się Kościoła problematykę powszechnego odkupienia przez Jezusa Chrystusa. Św. Łukasz zaznacza, że przez jego posługę Bóg udzielał Kościołowi niezwykłych darów: „pełen łaski i mocy czynił wielkie cuda pośród ludu” (Dz 6, 8). Sukces Szczepana był tak wielki, że z obawy o jego oddziaływanie zawiązała się przeciw niemu koalicja zwłaszcza synagog diaspyry żydowskiej. Nie będąc jednak w stanie sprostać argumentom Szczepana, przeciwnicy zdecydowali się na zgładzenie niewygodnego polemisty na drodze spreparowania fałszywych oskarżeń i formalnego skazania go za bluźnierstwo na śmierć przez ukamienowanie. Relacja *Dziejów Apostolskich* o męczeństwie Diakona kończy się stwierdzeniem, że „pobożni ludzie (chrześcijanie) oplukując Szczepana dokonali pochowania ciała” (Dz 8, 2). Ciało Męczennika zostało złożone w miejscu, które z czasem, przy bardzo burzliwych losach miasta, aż do roku 415 rozplynęło się w pamięci chrześcijan. Nie jest to zaskoczeniem, jeżeli weźmiemy pod uwagę dramatyczny los Jerozolimy, skazanej przez rzymskich okupantów na całkowite usunięcie z życia i pamięci.

Od lat sześćdziesiątych miasto stało się terenem pogromów ludności żydowskiej za sprawą rzymskiego prokuratora Gajusa Florusa, które w końcu doprowadziły do wybuchu wojny. Rozruchy spowodowały jeszcze bardziej surowy odwet rzymski. Teraz rozpoczęło się systematyczne palenie i burzenie miasta. To wszystko prowadziło do jeszcze bardziej zacieklej wystąpień zbrojnych przeciw Rzymianom, które swoje apogeum osiągały w latach 67–70. W 70 r. syn imperatora Wespazjana, Tytus, doprowadził do całkowitego zajęcia miasta przez Rzymian i spustoszenia go, włącznie ze spaleniem świątyni. Nad zachowaniem rzymskiego ładu miał teraz czuwać stacjonujący tam X Legion rzymski, zwany Legio Fretensis¹.

¹ Por. A. Pimentel, *Gerusalemme*, w: *Enciclopedia della Bibbia*, t. 3, Asti 1970, kol. 844n; *Gerusalemme*, w: *Dizionario di antichità classiche di Oxford*, ed. M. Carpitella, t. 1, Roma 1981, s. 1020.

W 130 r. z polecenia cesarza Hadriana na miejscu ruin po Jerozolimie utworzony został nowy ośrodek miejski, nazwany ku czci Jowisza kapitolinińskiego z Rzymu, Colonia Aelia Capitolina², gdzie na terenie dawnej świątyni wzniesiono świątynię Jowisza. Kolejnym aktem usuwania pamięci o Mieście świętym było ostateczne zrujnowanie i zlikwidowanie dawnej zabudowy po stłumieniu powstania Bar-Kochiby. Wtedy też zabroniono Żydom w ogóle wstępu na teren miasta jak i najbliższych okolic³. Nie jest przeto zaskoczeniem, że przy takiej zawierusze dziejowej i doszczętnym zburzeniu miasta trudno było chrześcijanom zachować pamięć o lokalizacji grobu nawet tak sławnego męczennika, jakim był Szczepan, tym bardziej, że podobny los dotknął nawet relikwie Krzyża.

Odnalezienie relikwii

Grób Szczepana zawierający jego relikwie został odnaleziony dopiero w 415 r. na drodze nadprzyrodzonej interwencji, objawień, których trzykrotnie doświadczył prezbiter Jerozolimy, Lucjan. Treść tych objawień Lucjan spisał niezwłocznie jako „Odnalezienie relikwii św. Szczepana, pierwszego męczennika, Nikodema, Gamaliela i jego syna Habiba”, adresując ten nietypowy list do Kościoła powszechnego⁴. Pismo zostało wkrótce przetłumaczone na język łaciński przez Avitiusa, hiszpańskiego prezbitera, który wtedy przebywał w Jerozolimie. Później dokonano także tłumaczenia na język syryjski i ormiański⁵.

Pomijając detaliczną analizę najstarszych kodeksów tekstu Lucjana, zatrzymujemy się w niniejszym opracowaniu jedynie na wskazaniu zasadniczych punktów tegoż pisma, opierając się na jego wersji łacińskiej, wydanej w t. 41 *Patrologia Latina*⁶.

² Nazwa utrzymała się do tego stopnia, że jeszcze w roku 415 funkcjonuje tam określenie „Civitas Helia quae est Ierusalem” (zob. *Epistula Luciani ad omnem Ecclesiam, de revelatione corporis Stephani martyris primi et aliorum*, w: *Patrologiae corpus completus. Series Latina* (PL), J.P. Migne (wyd.), t. 41, kol. 809 (dalej cyt.: *Epistula Luciani*).

³ Por. S. Mazzarino, *L'Impero romano*, t. 2, Roma – Bari 1976, s. 303n; R. Rubinkiewicz, *Jerozolima*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 7, kol. 1187n.

⁴ Pierwsza redakcja tekstu została sporządzona w jęz. greckim. *Epistula Luciani*, kol. 807.

⁵ H. Leclercq, *Etienne – martyr et sepulture de saint*, w: *Dictionnaire d'archeologie chretienne et liturgie* (DACL), t. 5, Paris 1922, kol. 632; tenże autor dokonał obszernego omówienia kilku recenzji tekstu, jeszcze z V i VI w., przekazywanego w jęz. łacińskim, greckim i syryjskim (kol. 633n).

⁶ *Epistula Luciani*, kol. 807–818.

List rozpoczyna się od charakterystycznego wstępu z zaznaczeniem adresata, którym jest Kościół powszechny: „Lucjan, ze zmiłowania Bożego ubogi i niewiele znaczący pośród ludzi, prezbiter Kościoła Bożego w miejscowości Kafargamala⁷, w rejonie Jerozolimy, do świętego Kościoła i wszystkich świętych, którzy są w Jezusie Chrystusie na całym świecie, pozdrowienie w Panu”⁸. Przedmiotem jego jest sprawa odnalezienia relikwii „błogosławionego i chwalebного pierwszego męczennika Szczepana, pierwszego diakona Chrystusa, i Nikodema, o którym jest mowa w ewangelii, oraz Gamaliela wspomnianego w Dziejach Apostolskich”⁹, które nastąpiło dzięki doświadczeniu trzykrotnego ukazania się mu w wizji nocnej teoż Gamaliela.

Lucjan, opisując pierwsze ukazanie się Gamaliela, podaje najpierw okoliczności w jakich to nastąpiło. W dniu nazywanym w Jerozolimie Paraseve, tj. w piątek 3 grudnia (415 r.), o trzeciej godzinie w nocy, doświadczył zdumiewającej wizji: ukazała mu się postać tajemniczego, pełnego dostojęstwa starca z jaśniejącym krzyżem. Ów starzec wzywając trzykrotnie Lucjana po imieniu, polecił mu aby udał się niezwłocznie do świątobliwego biskupa Jerozolimy, Jana, i przekazał mu słowa: „Jak długo mamy jeszcze pozostawać zamknięci? Mamy zostać odnalezieni za czasów twojej posługi biskupiej. Bez zwłoki dokonaj otwarcia grobu, gdzie są złożone nasze relikwie, aby przez nas otworzył Bóg [Ojciec], Jego Chrystus i Duch Święty bramy swojej łaskowości dla tego świata”¹⁰.

Na pytanie Lucjana starzec powiedział, że jest Gamalielem, który wychował Pawła, apostoła Chrystusa. On też poinformował, że spoczywający przy nim w grobie, to Szczepan ukamienowany przez Żydów poza murami miasta, w dolinie potoku Cedron. Według relacji Gamaliela, przez kilka dni ciało Męczennika było celowo zostawione przez Żydów bez pogrzebania, aby stało się łupem pactwa i dzikich zwierząt, do czego

⁷ Miejscowość dziś trudna do zidentyfikowania.

⁸ „Lucianus misericordia Dei indigens et omnium hominum minimus, presbyter Ecclesiae Dei, quae est in villa Caphargamala in territorio Ierosolymorum, sanctae Ecclesiae et omnibus sanctis qui sunt in Christo Iesu in universo mundo, in Domino salutem” (PL, 41, kol. 807).

⁹ *Epistula Luciani*, 1, kol. 808n: „Visio quae apparuit meae pusillitati a Deo ter, de revelatione reliquiarum beati et gloriosi protomartyris Stephani et primi diaconi Christi, et Nicodemi qui in Evangelio scriptus est, et Gamalielis qui in Actibus Apostolorum nominatur”.

¹⁰ *Epistula Luciani*, 2, kol. 809: „Quamdiu clausi sumus et non aperis nobis? Et maxime, quia in temporibus tui sacerdotii oportet nos revelari. Aperi nobis festinanter monumentum, ubi in negligentia positae sunt nostrae reliquiae, ut per nos aperiat Deus et Christus eius et Spiritus Sanctus ostium clementiae suae in hoc mundo”.

jednak za Bożą interwencją nie doszło. Wtedy przy pomocy chrześcijan, w wielkiej dyskrecji, przeniesiono nocą ciało Szczepana do posiadłości Gamaliela poza Jerozolimą w Kafargamala, na północ od miasta, i tam z największym szacunkiem dokonano obrzędu pogrzebu. Później w pobliżu Szczepana został pochowany Nikodem, ten który przyszedł nocą do Jezusa, oraz 20-letni syn Gamaliela, Habib, o którym dano świadectwo, że stał się wzorem wiary i czystości chrześcijańskiej. Na kolejne pytania Lucjana o szczegóły lokalizacji grobu starzec wskazał, że grób znajduje się w miejscu nazywanym aktualnie „Delagabria”, co miałyby oznaczać „Pole mężów Bożych”¹¹.

Lucjan pragnąc ustrzec się przed złudzeniami w tak poważnej sprawie, rozpoczął gorącą modlitwę, prosząc o znak od Boga dla niego, aby ta wizja – jeżeli taka jest wola Boża – została jeszcze dwukrotnie ponowiona w czasie kiedy Bóg tego chce i w jaki sposób chce. Modlitwie towarzyszył post aż do kolejnego piątku. Faktycznie Gamaliel ukazał mu się jeszcze dwukrotnie w kolejne piątki i w podobnych okolicznościach, upominając go jednak za zwłokę w przekazaniu przesłania o relikwiach do biskupa Jana i prosząc, by mu zawierzył bez uprzedzeń. Sędziwy starzec podał jeszcze kilka szczegółów topograficznych dla ułatwienia odnalezienia grobu oraz identyfikacji poszczególnych relikwii. W taki sposób, przy relikwiach Męczennika, ich znakiem rozpoznawczym miał być kosz czerwonych róż¹². Przy trzeciej wizji upomnienie zabrzmiało w tonie jeszcze bardziej zdecydowanym, by nie zwlekać z przesłaniem do biskupa. Gamaliel prosił teraz, by Lucjan nie utrudniał dłużej działania hojności łaski dla ludu Bożego przez ich wstawiennictwo oraz żeby biskup niezwłocznie utworzył miejsce modlitwy wokół relikwii¹³.

Po przedstawieniu wreszcie sprawy biskupowi, w krótkim czasie nastąpiło odnalezienie grobu świętych. Choć dokonano odkrycia relikwii wszystkich czterech świętych, uwaga jednak skupiała się przede wszystkim na Szczepanie¹⁴. Dla ich uczczenia w sposób bardziej godny, dokonano uroczystej translacji do Jerozolimy, do kościoła Syjonu, gdzie – jak panowało przekonanie – Szczepan otrzymał ordynację diakońską z rąk Apostołów. Jako datę dla translacji obrany został dzień 26 grudnia

¹¹ Tamże, kol. 809–811.

¹² Tamże, 4, kol. 812.

¹³ Tamże.

¹⁴ H. Leclercq, *Etienne...*, poz. cyt., kol. 644.

415 roku. Nie trudno zauważyć, że dokonało się to w kontekście utrwalonego tu od połowy IV w. święta Bożego Narodzenia, z pewnością z intencją utwierdzenia wiary we Wielienie Syna Bożego przez orędownictwo i upraszane cuda u Boga przez Męczennika. Ten dzień utrwalił się już na stałe w kalendarzu Kościoła powszechnego jako wspomnienie liturgiczne Męczennika.

Rozbudzenie kultu

Odnalezienie relikwii stało się impulsem do rozbudzenia bardzo żywego kultu Szczepana. Samej translacji, w której uczestniczyli poza biskupem Janem także bp Sebasty, Eleuteriusz, oraz Eleteriusz, bp Jerycha¹⁵, towarzyszył cały ciąg nadzwyczajnych znaków. Zaraz po otwarciu grobu zaczęła się z niego rozchodzić intensywna, przyjemna woń. Spośród zgromadzonego tłumu aż 73 osoby przy doświadczeniu tej woni, w sposób cudowny natychmiast doznało całkowitego uzdrowienia ze swych dolegliwości. Takich znaków w dniu translacji dokonało się niezwykle dużo, a jakby ich zwieńczeniem był bardzo obfity deszcz, który spadł na całą okolicę po przedłużającej się, dewastującej roślinność suszy¹⁶. Tak dopełniały się naocznie słowa z wizji Gamaliela, że po otwarciu ich grobu Bóg otworzy bramę swojej łaskowości dla świata.

Relikwie św. Szczepana pozostały w kościele Syjonu od 26 grudnia 415 r. do 14 stycznia 460 r., tj. do czasu przeniesienia ich do nowej bazyliki wzniesionej w Jerozolimie za staraniem Eudoksji, żony cesarza Teodozjusza II. Ona też jeszcze wcześniej, w 438 r. w czasie pielgrzymki do Jerozolimy, otrzymała małą część relikwii Męczennika dla jednej ze świątyń w Konstantynopolu.

W samej Jerozolimie od V wieku pamięć męczeństwa Szczepana jest czczona w trzech miejscach: we wspomnianym wcześniej kościele Syjonu, w południowej części miasta, następnie we wschodniej części, w dolinie Getsemani przy skałach, gdzie miało miejsce ukamienowanie, oraz w bazylice Eudoksji, w północnej części miasta¹⁷.

O ile na Wschodzie kult Szczepana szerzył się zwłaszcza pod patronatem dworu cesarskiego, na Zachodzie miał on charakter bardziej spontaniczny, bardziej rozszerzony wśród ludu i naznaczony większą

¹⁵ *Epistula Luciani*, 8, kol. 815.

¹⁶ Tamże; H. L e c l e r q, *Etienne...*, poz. cyt., kol. 645n.

¹⁷ Por. tamże, kol. 649.

ilością łask. Po przetłumaczeniu na łacinę, treść pisma Lucjana została niezwłocznie dostarczona przez Pawła Orozjusza do biskupa Bragi, Pachoniusza, który przyczynił się do stosunkowo szybkiego rozpowszechnienia sprawy na Zachodzie poprzez synody. Kolejną sekwencją było doprowadzenie do sprowadzenia części relikwii św. Szczepana do Kościoła zachodniego. W taki sposób, poprzez Ankonę relikwie wędrowały do Afryki Północnej, rozbudzając wszędzie w miejscach peregrynacji entuzjazm wiary i liczne cuda.

Świadectwo św. Augustyna

Biskup Hippony jest uprzywilejowanym świadkiem kultu świętego Męczennika z tej racji, że uczestniczył w nim bezpośrednio i przeżywał wraz ze swoimi diecezjanami naocznie cuda uproszone za jego wstawiennictwem. Biskup ten pozostawił nam ponadto głębokie przemyślenia teologiczne o kulcie świętych na tle aktualnych wyzwań czasu, które musiał podejmować Kościół Afryki Prokonsularnej i Numidii.

Wydaje się, że Augustyn jeszcze u początków swojej posługi duszpasterskiej nie przykładał większego znaczenia dla wymowy cudownych wydarzeń, dokonujących się za wstawiennictwem męczenników¹⁸. Z jego wypowiedzi z pierwszych lat nauczania pasterskiego może wynikać, że wprawdzie i teraz Bóg czyni cuda jako nadzwyczajne znaki zewnętrzne, aby przyciągnąć innych do wiary, ale on sam wtedy jeszcze nie widział ich szczególniejszej potrzeby, kiedy na fali entuzjazmu neofity wiara Kościoła wydawała mu się bardzo żywa i szeroko rozciągająca się po całym świecie. Augustyn uważał natomiast, że Bóg dokonuje teraz jeszcze większych cudów uzdrowień, ale w innym wymiarze. Obecnie – argumentował – pośród Ludu Bożego panuje zrozumienie, że więcej znaczy cud nawrócenia duszy niż ciała. Teraz ciało niewidome nie otwiera oczu za sprawą dotknięcia łaski Pana, ale serca niewidome otwierają swoje oczy na słowo Boga; teraz nie powstaje z martwych ciało, ale dusza¹⁹.

¹⁸ Zob. F. Van Der Meer, *Saint Augustin pasteur d'âmes*, Paris 1955, s. 386–413.

¹⁹ Wypowiedź sprzed 400 r.: Augustyn, *Sermo* 88, 3; *Nuova Biblioteca Agostiniana* (NBA) (Roma 1965–), t. 30–2, 50: „Haec ergo fecit Dominus, ut invitaret ad fidem. Haec fides nunc fervet in ecclesia, toto orbe diffusa. Et nunc maiores sanitates operatur, propter quas non est dedignatus tunc exhibere illas minores. Sicut enim animus melior est corpore; sic melior salus animi, quam salus corporis. Modo caro caeca non aperit oculos miraculo Domini; et cor caecum aperit oculos sermoni Domini. Modo non resurgit mortale cadaver; resurgit anima, quae mortua iacebat in vivo cadavere”. Zob. także: *De vera religione*, 25, 27 z r. 390/391.

Wchodząc jednak stopniowo w realia posługi duszpasterskiej, pasterz Hippony zaczyna sobie uświadamiać coraz głębiej funkcję cudów w życiu Kościoła, tak samo ważną jak ta, którą pełniły niegdyś u początków głoszenia Ewangelii. Zmianę tonu wypowiedzi można odnotować choćby w Mowie 286, wygłoszonej w Argentarium w święto męczenników Gerwazego i Protazego, najprawdopodobniej 19 czerwca po roku 400, w której Augustyn odniósł się do cudów mających miejsce w czasie translacji odnalezionych relikwii męczenników, a zwłaszcza do cudu uzdrowienia pewnego rzeźnika z Mediolanu, który wiele lat wcześniej utracił wzrok²⁰. To wydarzenie z pewnością pozwoliło Augustynowi przeżyć głębiej znaczenie wprowadzenia do kultu „zapomnianych” już dawnych świadków wiary. Wtedy padło stwierdzenie: „Byłem tam, w Mediolanie. Dowiedziałem się o cudach, przez które Bóg zaświadczał, jak cenna jest śmierć Jego świętych. Przez moc tych cudów owa śmierć była nie tylko cenna w oczach Bożych, ale także wobec ludzi”²¹.

W Mowie 318, poświęconej męczennikowi, datowanej na krótko po 420 r.²², przypominał jeszcze raz o znaczeniu dla Kościoła odkrywania za Bożym zrządzeniem relikwii dawnych męczenników, myśląc o niedawnym odkryciu w Jerozolimie relikwii św. Szczepana, które przyczyniło się do zlania niezwykłych łask na Kościół dla umocnienia wiary²³.

Problematyka cudów upraszanych przez wstawiennictwo męczenników stała się przedmiotem bliższej uwagi Augustyna w księgach 21 i 22 *De civitate Dei*, w kontekście rozważań apologetycznych o funkcji nadzwyczajnych interwencji Boga w ramach umacniania „Państwa Bożego” na ziemi. Interwencje Boże w postaci nadzwyczajnych znaków są elementem potwierdzającym wiarygodność kerygmatu²⁴. W takiej perspektywie umiejscowione są również cuda za wstawiennictwem męczenników.

²⁰ Augustyn powraca wielokrotnie do tego cudu: *Sermo 286*, 4–5; NBA, 33, s. 146n; *Sermo 318*, 1; NBA 33, 756; *Confessiones*, 9, 7, 16; *Corpus scriptorum ecclesiasticorum latinorum* (CSEL), Wien 1866–1986, t. 33, s. 208; *De civitate Dei*, 22, 8, 2; *Corpus Christianorum Latinorum* (CCL), Turnhout 1954, t. 47, s. 816. Por. A. Trapè, *S. Agostino l'uomo, il pastore*, Fossano 1976, s. 104.

²¹ Augustyn, *Sermo 286*, 4; NBA, 33, s. 148: „Ibi eram, Mediolani eram, facta miracula novi, attestante Deo pretiosis mortibus sanctorum eorum; ut per illa miracula iam non solum in conspectu Domini, sed etiam in conspectu hominum esset mors illa pretiosa”. Por. T. Kaczmarek, „*Seges Ecclesiae*”. *Eklezjalny wymiar męczeństwa w nauczaniu św. Augustyna*, Toruń 2010, s. 185n.

²² Por. M. Recchia, *Sermones. Tavola cronologica*, NBA, 33, s. XLIX.

²³ *Sermo 318*, 1; NBA, 33, s. 754.

²⁴ *De civitate Dei*, 22, 9; CCL, 48, s. 827.

Przypadki cudownego odzyskiwania zdrowia na miejscach czci relikwii Szczepana, jak wynika z relacji w księdze 22 *De civitate Dei*, były faktami bardzo częstymi²⁵. „Przez niego dzieją się tak wielkie cuda, gdyż on za wiarę [w Chrystusa] oddał swoje życie”, stwierdzi Augustyn w teście rozprawie²⁶. Już po dwóch latach od wzniesienia w 425 r. w Hipponie świątyni dla uczczenia relikwii Szczepana, liczba sprawozdań pisemnych o cudownych uzdrowieniach w formie libelli miraculorum, doszła niemal do siedemdziesięciu. W Kalamie natomiast, gdzie relikwie te znajdowały się przedtem, liczba cudów była jeszcze większa²⁷. Sam Augustyn nakazywał je spisywać i w innych miejscowościach z tej racji, że uważał je za dzieła Boga dla Kościoła, o takim samym charakterze jak te, których Bóg udzielał w początkach Kościoła dla umocnienia wiary, co powinno być znane szeroko ludowi²⁸.

Wśród cudów przypisywanych wtedy wstawiennictwu św. Szczepana przy jego relikwiach przewożonych do różnych miejscowości w Afryce Prokonsularnej, Augustyn wymienia między innymi uzdrowienie z całkowitej utraty wzroku niewiasty poprzez dotknięcie jej oczu kwiatami, przedtem przyłożonymi do relikwii męczennika²⁹. Wspomina też o biskupie Lucyllusie cierpiącym na wrzody w bardzo krępującym go miejscu, a uzdrowionym gdy niósł relikwie w procesji³⁰; o kapłanie Euchariuszu z Kalamy, który nie tylko że raz został uzdrowiony z nieuleczalnej choroby, ale później gdy zmarł na inną chorobę, został cudownie przywrócony do życia³¹. Z tego samego czasu pochodzą jeszcze przynajmniej cztery przypadki wskrzeszenia zmarłych przez wstawiennictwo męczennika: chłopca zmiążdżonego przez ciężki wóz³²; mniszki okrytej po śmierci tuniką zetkniętą przedtem z relikwiami³³; córki Syryjczyka Bassusa³⁴; syna niejakiego Ireneusza, poborcy podat-

²⁵ H. Leclerq, *Martyr*, w: DACL, 10–2, kol. 2452n.

²⁶ *De civitate Dei*, 22, 8, 22; CCL, 48, s. 825: „Per eum tanta fiunt, quia pro ista fide animam posuit suam”.

²⁷ Zob. tamże, 22, 8, 21; CCL, 48, s. 824.

²⁸ *De civitate Dei*, 22, 8, 21; CCL, 48, s. 824.

²⁹ Tamże, 22, 8, 11; CCL, 48, s. 821.

³⁰ Tamże, 22, 8, 12; CCL, 48, s. 822.

³¹ Tamże, 22, 8, 13; CCL, 48, s. 822.

³² Tamże, 22, 8, 16; CCL, 48, s. 823.

³³ Tamże, 22, 8, 17; CCL, 48, s. 823.

³⁴ Tamże, 22, 8, 19; CCL, 48, s. 823.

ków³⁵. Dokonywały się także nawrócenia, jak w przypadku niewierzącego Marcjalisa z Kalamy³⁶.

Dość szczególnym jednak przypadkiem dla Augustyna było uzdrowienie dwojga z dziesięciorga rodzeństwa dotkniętego przekleństwem matki, której wyrządzili jakąś ciężką krzywdę. Od tej pory całe rodzeństwo popadło w identyczne, ciągle trzęsienie się całego ciała. Cud uzdrowienia dwojga z nich, Paulusa i Palladii, dokonał się na oczach samego Augustyna. Najpierw dotyczył Paulusa, który po wielodniowych, żarliwych modlitwach przed relikwiami męczennika, w dniu Paschy, w chwili, gdy dotknął się krat ochraniających relikwie upadł na ziemię, a po chwili powstał w pełni zdrowy. Uzdrowienie Palladii nastąpiło następnego dnia w podobnych okolicznościach, akurat kiedy Augustyn głosił homilię. Wobec żywiołowej reakcji tłumu na cud i powstałego podniecenia, przerwano homilię mógł dokończyć dopiero następnego dnia³⁷.

Wydaje się, że stosowną konkluzję do przedłożenia o cudach męczenników, dostarcza sam Augustyn w postaci uwagi teologiczno-pastoralnej, zamieszczonej w *De civitate Dei*: „To ze względu na tę wiarę, za którą [męczennicy] oddali życie, mogą oni uzyskać cuda od Pana, dla którego imienia ponieśli śmierć. To dla tej wiary wykazali oni zrazu tak nadzwyczajną moc wytrwania, by potem tak potężna moc działania przejawiała się ponownie w tych cudach”³⁸.

Racje kultu męczenników

W pierwszym okresie działalności pastoralnej Augustyna prezbitera, odnośnie do kultu świętych jego uwaga skupiała się zwłaszcza na eliminowaniu błędnych przekonań, jak np. na kwestii zacierania się pośród ludu różnicy między kultem męczenników i kultem Bożym, która wypłynęła w kontekście polemiki z manicheizmem. Augustyn wyjaśniał, że kult oddawany męczennikom nie czyni ich równymi Bogu. Ich kondycja jako ludzi nie zmienia się przez to, że świętość, do której doszli przez męczeństwo, czyni ich godnymi czci z naszej strony. Oni

³⁵ Tamże.

³⁶ Tamże, 22, 8, 14; CCL, 48, s. 822.

³⁷ Chodzi o *Sermo* 323 i *Sermo* 324. Por. T. Kaczmarek, „*Seges Ecclesiae*”..., dz. cyt., s. 187n.

³⁸ *De civitate Dei*, 22, 9; CCL, 48, s. 827: „Pro ista fide mortui sunt, qui haec a Domino impetrare possunt, propter cuius nomen occisi sunt; pro hac fide praecessit eorum mirapatientia, ut in his miraculis tanta ista potentia sequeretur”.

pozostają wobec Boga cały czas jako ludzie, stworzenia, choć męczeństwo stawia ich w pozycji orędowników przed Bogiem za chrześcijanami na ziemi³⁹. Kult chrześcijańskich męczenników pełni funkcję służebną wobec kultu Bożego, należnego tylko i wyłącznie Bogu. „Kultu uwielbienia należnego tylko Bogu, określanego greckim słowem λατρεία, my im nie oddajemy, ani nie uczymy oddawać”⁴⁰, powie jasno w polemice z manichejczykami. Poza tym, ich kultu nigdy nie można w żaden sposób przyrównywać do kultu bóstw pogańskich, czy uważać, że zastąpił on u chrześcijan idolatrię, co starał się swego czasu przypisać chrześcijanom Faustus manichejczyk⁴¹.

Powracając do tej sprawy w końcowej części *De civitate*, Augustyn powtórzy raz jeszcze: „My naszym męczennikom nie budujemy świątyń jako bogom, ale organizujemy miejsca pamięci (*memoriae*) jako ludziom zmarłym”⁴². Chrześcijanie, wyjaśnia Augustyn, wznoszą świątynie nie dla męczenników, ale dla Boga jedyne. To samo dotyczy i składania ofiar. Natomiast prawdziwa cześć męczenników polega na naśladowaniu świadectwa ich życia i śmierci za Chrystusa. Czcząc ich, wierny lud pragnie przybliżyć się do ich zasług na drogach do Boga i być wspieranym przez ich modlitwy⁴³. Jak Augustyn wyjaśnia w jednej z Mów, poświęconej św. Szczepanowi, oddając cześć męczennikom w rzeczywistości podejmuje się akt uwielbienia wobec Chrystusa, który udzielił męczennikom korony chwały: „Martyr Stephanus hic honoretur, sed in eius honore coronator Stephani adoretur”⁴⁴. Na tej płaszczyźnie biskup Hippony wykazuje, że ożywianie kultu „zapomnianych” nawet przez dłuższy czas męczenników, jak w przypadku Szczepana, owocuje niezwykłym rozbudzeniem wiary

³⁹ Por. V. Saxe r, *Martirio. Culto dei martiri, dei santi e delle reliquie*, w: *Dizionario patristico e di antichità cristiane*, A. di Bernardino (red.), t. 2, kol. 2137. Zob. *Sermo* 385.

⁴⁰ *Contra Faustum*, 22, 21; CSEL, 25–1, s. 562: „At illo cultu, quae graece λατρεία dicitur [...], cum sit quaedam proprie divinitati debita servitus, nec colimus, nec colendum docemus nisi unum Deum”. Por. *De civitate Dei*, 8, 27; CCL, 47, s. 248.

⁴¹ *Epistulae*, 16–17; *Contra Faustum*, 20, 21; kwestia podejmowana także w: *Sermo* 385.

⁴² *De civitate Dei*, 22, 10; CCL, 48, s. 828: „nos autem martyribus nostris non templa sicut diis sed memorias sicut hominibus mortuis [...] fabricamus”.

⁴³ *Contra Faustum*, 22, 21; CSEL, 25–1, s. 562: „Populus autem christianus memorias martyrum religiosa sollemnitate concelebrat et ad excitandam imitationem et ut meritis eorum consocietur atque orationibus adiuventur, ita tamen ut ulli martyrum, sed ipsi Deo martyrum quamvis in memoriis martyrum constituamus altaria”. Zob. także *Sermo* 273, 8; NBA 33, s. 8. Por. E. Lamirande, *L’Eglise celeste selon saint Augustin*, Paris 1963, s. 204–205; T. Kaczmarek, „*Seges Ecclesiae*”..., dz. cyt., s. 188.

⁴⁴ *Sermo* 318, 3; NBA, 33, s. 760.

ludu Bożego, zgodnie z zapowiedzią daną przez Gamaliela Lucjanowi z Jerozolimy: „przez nas zostanie otworzona brama łaskowości Boga”.

SUMMARY

The article presents the renewal in the fifth century of the cult of Saint Stephen, known from the Acts of the Apostles as a diacon and martyr. The renewal of the cult was caused by the discovery of Saint Stephen's tomb in Jerusalem; the search for this tomb was inspired by an apparition of Gamaliel (known from the New Testament) to Lucianus, a presbyter of Jerusalem, on 3th December 415. After the discovery of the tomb, the cult of Saint Stephen's relics started to flourish in Jerusalem and the whole Church, in the East and the West, and from that time Gamaliel's message started to be propagated among the faithful. Many people testified of having received abundant graces from God, such as being cured of their illnesses, conversion and the deepening of faith. It was said that the discovery of the tomb and relics of Saint Stephen was an opening of the gate of God's benevolence for the Church. Saint Augustin realized the spiritual effects of the cult of Saint Stephen and his relics. The miracles that he had seen inspired him to make theological reflections on the cult of martyr saints in the Church.

Key words: cult of the relics, the ecclesiological dimension of martyrdom, Gamaliel, miracles, Saint Stephen.

Słowa kluczowe: cuda, Gamaliel, kościelna ocena męczeństwa, kult relikwii, Szczepan święty.